

III. PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Janusz Wierzbicki, Emilia Denek, Jan Sobiech, Jerzy Wolniak,
Finanse publiczne, PWN, Warszawa 1995, ss. 203.

Recenzowana praca napisana została przez zespół Autorów rekrutujący się z grona pracowników Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, którzy przez wiele lat współpracowali z nieżyjącym już prof. Januszem Wierzbickim. Był on zresztą współautorem jednego z zamieszczonych tu opracowań.

Zainteresowanie problemami finansów publicznych przeżywa obecnie w Polsce swoisty renesans. W 1995 r. ukazały się trzy opracowania z tego zakresu, a rok wcześniej - jedno. Pierwszymi po II wojnie światowej pozycjami na ten temat były dwie prace Jadwigi i Zbigniewa Jaśkiewiczów, profesorów ówczesnej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, wydane w końcu lat sześćdziesiątych. Trwająca później w polskiej literaturze prawie 25-letnia absencja tej tematyki wiązała się z jej ideologiczną negacją, wyrażaną nie tylko w ówczesnym Związku Radzieckim, ale - niestety - także w naszym kraju.

Tymczasem w krajach zachodnich nauka finansów publicznych rozwijała się bez żadnych przerw, zarówno jeśli chodzi o badania naukowe, jak i dydaktykę. Czołowi przedstawiciele tej dyscypliny przygotowywali na przestrzeni lat kolejne prace (np. R. A. Musgrave ze Stanów Zjednoczonych, P. M. Gaudemet z Francji, N. Andel i H. Haler z Niemiec). Pozycja prof. Gaudemet została zresztą już przetłumaczona na język polski, a książka R. A. i P. B. Musgrave jest przygotowywana do wydania przez prof. A. Komara. W tym kontekście można stwierdzić, że recenzowana książka w sposób istotny wypełnia lukę w rodzimej literaturze przedmiotu.

Pojęcie i zakres finansów nie zawsze są jednoznacznie definiowane. Dotyczy to również niniejszej pozycji. W paragrafie trzecim pierwszego rozdziału (*Pojęcie, struktura i funkcje finansów publicznych*) zawarte jest stwierdzenie, iż finanse publiczne obejmują zasoby pieniężne państwa, a zwłaszcza fundusz nazywany budżetem i fundusze gromadzone i rozdzielane przez państwo poza budżetem (tzw. fundusze pozabudżetowe), fundusze (budżety) samorządu terytorialnego, gospodarczego, zawodowego oraz zasoby pieniężne (budżety) ubezpieczeń społecznych, fundacji, związków wyznaniowych itp.

Słabość tego określenia sprowadza się do dwu kwestii. Po pierwsze - Autorzy wyszli znacznie poza klasyczny zakres finansów publicznych, obejmujący finanse państwa i samorządu terytorialnego, nie uzasadniając wystarczająco zaanektowania takich segmentów, jak samorząd gospodarczy, zawodowy czy ubezpieczenia społeczne, które w krajach zachodnich co najwyżej w określonym zakresie mają charakter publiczny. Po drugie - zamknięcie definicji zwrotem "itd." sugeruje, iż istnieją jeszcze dalsze segmenty finansów publicznych. Jeżeli tak, to należało je wymienić.

W tym samym paragrafie dokonano również rozgraniczenia pomiędzy finansami publicznymi a finansami prywatnymi. Tymczasem dla celów teoretycznych bardziej zasadne byłoby szersze rozgraniczenie - pomiędzy finansami publicznymi a finansami w ogóle - znane z powoływanej wcześniej publikacji. Tam również zawarte jest wyczerpujące omówienie istoty finansów publicz-

¹ Poza recenzowanym opracowaniem są to: *System finansów publicznych w procesie transformacji gospodarki polskiej*, pod red. S. Owsiaika, PWN, Warszawa 1995; J. Głuchowski, *Zarys finansów publicznych*, TNOiK, Toruń 1995.

² A. Komar, *Finanse publiczne*, PWE, Warszawa 1994.

³ *Zarys nauki finansów publicznych*, PWE, Warszawa 1968; *Polski system finansów publicznych*, PWE, Warszawa 1969.

⁴ *Finanse publiczne*, PWE, Warszawa 1990.

⁵ J. Jaśkiewiczowa, Z. Jaśkiewicz, *Zarys nauki finansów publicznych*, s. 9 i n.

nych (s. 13 - 25). W sumie omówienie istoty finansów publicznych jest niepełne, na co pośredni wpływ miało skoncentrowanie uwagi w paragrafie poświęconym ich pojęciu na wątkach luźno związanych z tematem, takich jak uchwalanie budżetu, mechanizm redystrybucji budżetowej, funkcje budżetu. Kwestie te powinny się znaleźć w rozdziale III.

Powyższe uwagi nie mogą jednak przesłonić faktu, iż Autorzy zdecydowali się przedstawić trudną i kontrowersyjną tematykę pojęcia finansów, pomijaną w wielu innych publikacjach.

Zakres pracy jest generalnie zgodny z jej tytułem. Autorzy przedstawili w prawidłowej kolejności: ekonomiczną strukturę dochodów i wydatków publicznych, system budżetowy, gospodarkę budżetową, podatki i opłaty publiczne, podatki w Polsce (czemu również nie opłaty?), finanse samorządu terytorialnego, metody zabezpieczenia społecznego i finanse ubezpieczeń społecznych oraz politykę finansową i jej komponenty.

W ten sposób zaprezentowano zasadnicze piony finansów publicznych, zawarte w definicji na s. 19. Pominęto jednak - nie wyjaśniając, dlaczego - zasoby pieniężne fundacji, związków wyznaniowych, samorządu gospodarczego i zawodowego. Być może jest to wynikiem zbiorowego charakteru opracowania i braku jednoosobowej redakcji naukowej, która byłaby wskazana.

Wydaje się też, że w rozdziale poświęconym polityce finansowej wyodrębnienie wyłącznie dwu członów tej polityki (budżetowej i pieniężnej - s. 190 -191) jest co najmniej dyskusyjne. Wątpliwość budzi szczególnie pominięcie polityki podatkowej.

W związku z transformacją ustrojową i gospodarczą obserwujemy ogromne zainteresowanie finansami i bankowością. Efektem tego zainteresowania jest duży popyt na opracowania z tego zakresu. Dlatego też recenzowana książka doczeka się zapewne wznowienia, na które w pełni zasługuje. W związku z tym, poza sformułowanymi wcześniej uwagami, proponowałbym wprowadzenie zmiany w ujęciu obecnej "Bibliografii". W aktualnym wydaniu jest ona - ze względu na zawartość - raczej spisem literatury przedmiotu. Dla czytelników, a przede wszystkim wykładowców i studentów, bardziej przydatne byłoby zamieszczenie poszczególnych pozycji na końcu każdego rozdziału, z podaniem stron, na których omawia się zbieżne kwestie, lub do których pragnie się odesłać czytelnika.

Pod względem merytorycznym wartość książki zasługuje na zdecydowanie wysoką ocenę. Autorzy poszczególnych jej części legitymują się dużym, powszechnie znanym i akceptowanym dorobkiem naukowym, który umiejętnie zdyskontowali w tej publikacji.

Wątki teoretyczne zostały powiązane z praktycznymi rozwiązaniami istniejącymi w Polsce, dzięki temu czytelnicy mają okazję nie tylko zapoznać się z podstawami pojęć i instytucji z dziedziny finansów publicznych, ale również z ich praktycznym funkcjonowaniem. Z tego przede wszystkim względu należy się spodziewać, że książka znajdzie wielu nabywców zarówno wśród osób zdobywających wiedzę z zakresu finansów publicznych na różnych poziomach nauczania, jak i wśród praktyków finansowych i gospodarczych.

Jan Gluchowski

Rozwój rolnictwa i agrobiznesu w skali krajowej i lokalnej, pod red. Andrzeja Czyżewskiego, ODR w Sielinku, Poznań 1995, ss. 276.

Recenzowana publikacja stanowi owoc wspólnej pracy 15 osób, wśród których przeważają pracownicy naukowcy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Wykorzystano w niej materiały prezentowane na Ogólnopolskim Sympozjum "Rozwój rolnictwa i agrobiznesu w skali krajowej i regionalnej - scenariusze strategii", zorganizowanym w dniach 15 - 16 listopada 1994 r. pod kierownictwem naukowym prof. A. Czyżewskiego.

Praca składa się z dwóch części: pierwsza dotyczy skali krajowej, druga - regionalnej. Umożliwiło to ukazanie rozwoju rolnictwa (agrobiznesu) w warunkach ogólnego rozwoju gospodarczego i w aspekcie uwarunkowań mikroekonomicznych, np. w skali gminy. Jest to szczególnie istotne w okresie budowy gospodarki rynkowej, w której wyzwalanie przedsiębiorczości lokalnej stanowi podstawowy warunek przełożenia makroekonomicznych założeń rozwoju na konkretne przedsię-

wzięcia w regionie (gminie). Czynniki lokalnego rozwoju rolnictwa - jak wskazują doświadczenia krajów wysoko rozwiniętych - mają decydujące znaczenie dla realnego postępu. Dotyczy to zwłaszcza samorządu lokalnego i spółdzielczości rolniczej.

Trudności rzetelnej oceny książki wynikają z faktu, że 15 Autorów reprezentuje indywidualne podejście do prezentowanego problemu. Na szczęście wszystkie opracowania - ogólnie rzecz biorąc - napisane są na dobrym poziomie merytorycznym. Podkreślić przy tym trzeba duży wkład pisarski i umiejętną redakcję naukową A. Czyżewskiego. Jest on autorem *Wprowadzenia* i rozdziałów I, IV - VI, a także współautorem rozdziałów II i IX. W sumie stanowi to ponad 50% zawartości całej publikacji, stąd moja ocena dotyczyć będzie w pierwszym rzędzie właśnie tej części pracy.

Gospodarka żywnościowa obejmuje procesy złożone, włączone w różne nurty i branże całej gospodarki narodowej. Stąd za naturalne zjawisko należy uznać występowanie różnic w rozumieniu jej zakresu i zagadnień szczegółowych. Przykładem tego jest samo pojęcie gospodarki żywnościowej i agrobiznesu. Zgadzam się z Autorem, że pojęcia te można w pewnym wypadku używać zamiennie, lecz tylko w sensie bardzo ogólnym (np. dla potocznego określenia sfery naszych zainteresowań). Jednakże, ściśle biorąc, są to pojęcia różne i nie całkowiec porównywalne. Po pierwsze - agrobiznes jest wyrażeniem obcym, a po drugie - obejmuje tylko niektóre aspekty gospodarki żywnościowej. W przybliżeniu można powiedzieć, że agrobiznes oznacza z reguły bardziej praktyczną i organizacyjno-rynkową stronę procesów zachodzących w sferze gospodarki żywnościowej. Jest on elementem tej gospodarki, wyodrębnionym głównie na podstawie charakteru zachodzących procesów. Może nim być np. prowadzenie gospodarstwa rolnego, przedsiębiorstwa przetwórczego czy firmy handlowej. Gospodarka żywnościowa (*food economy*) stanowi natomiast sumę procesów składających się na wytwarzanie żywności oraz jej dystrybucję i konsumpcję.

Zaleq analizy makroekonomicznej, przeprowadzonej w rozdziale II, jest spojrzenie na gospodarkę żywnościową z punktu widzenia całej gospodarki narodowej i polityki ogólnogospodarczej. Rozważania o gospodarce żywnościowej lub o samym rolnictwie, bez uwzględnienia procesów zachodzących w całej gospodarce narodowej, nie pozwalają na poprawne sformułowanie strategii rozwoju sektora żywnościowego, w tym zabezpieczenia interesów wsi i producentów rolnych.

A. Czyżewski w sposób jasny przedstawia związki polityki monetarnej i fiskalnej ze strategią rozwoju rolnictwa. Przedstawienie dwóch krańcowych koncepcji rozwojowych uświadamia nam w pełni niealternatywny charakter tych opcji w strategii rozwoju zarówno całej gospodarki narodowej, jak i sektora żywnościowego. Mówiąc prościej - potrzebna jest przede wszystkim odpowiedź na pytanie: jaki powinien być w danej chwili i dla danej gospodarki system interwencjonizmu? Wybór zależy od konkretnych, wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań. Jednej recepty tu być nie może i jej brak w recenzowanej pracy potwierdza dużą dojrzałość naukową Autorów. Wpływ zmian systemowych w gospodarce na sytuację rolnictwa prywatnego przedstawiony jest w sposób profesjonalny i zrozumiały.

Lektura pozostałych rozdziałów pióra A. Czyżewskiego, dotyczących interwencjonizmu państwowego w sferze sektora żywnościowego i wykorzystania doświadczeń Unii Europejskiej, pozwala na sformułowanie konkluzji, że niezależnie od dyskusyjnego charakteru niektórych ocen i opinii Autora (np. w kwestii ochrony rynku rolno-żywnościowego), nie występuje on w roli uczonego-arbitra, lecz stara się po prostu przedstawić swoje argumenty. Jest to cecha niezbyt częsta wśród elity ekonomistów w Polsce.

W tej części książki na uwagę zasługuje także rozdział III, autorstwa K. Duczkowskiej-Matysz, dotyczący roli interwencjonizmu państwowego w procesie modernizacji wsi i rolnictwa. Nie jest to rozdział zbyt duży, lecz porusza sporo problemów wymagających dalszego rozwinięcia.

Część II pracy obejmuje rozdziały IV - XVI. Są to niewielkie opracowania, napisane przez siedmiu Autorów, dotyczące rozwoju wsi i rolnictwa na szczeblu lokalnym. Część tą otwiera tekst B. Wojciechowskiej-Ratajczak na temat ekonomicznych uwarunkowań rozwoju agrobiznesu w gminie. Autorka stawia pytanie, dlaczego poziom niedorozwoju gminy jest na ogół odwrotnie proporcjonalny do udziału sektora żywnościowego w jej strukturze gospodarczej? Zgadzam się z poglądem Autorki, że wynika to po prostu z niedostatku przemysłu spożywczego, usług i infrastruktury ogólnej (w tym handlowej) na terenie gminy. To prawda, że kwestią lokalnego rozwoju jest wyzwolenie przedsiębiorczości. Może to jednak nastąpić przy wyraźnym wsparciu (zasileniu) zewnętrznym. Ponadto rozwój sektora żywnościowego w skali lokalnej w dalszej perspektywie jest zdeterminowany przez rozwój pozarolniczych sfer gospodarki narodowej, które powinny odblokowić przemiany strukturalne przede wszystkim w samym rolnictwie. Pytania, które postawiła Au-

torka w końcowej części rozdziału, uważam za trafne i oddające złożoność rozwoju agrobiznesu w skali lokalnej.

W dalszych rozdziałach Autorzy przedstawiają kolejne aspekty rozwoju wsi, rolnictwa i agrobiznesu. Do kluczowych, wyczerpująco omówionych problemów należą: metoda budowy strategii rozwoju społeczno-ekonomicznego wsi w skali lokalnej (M. Słodowa-Hełpa), rola samorządu lokalnego w gminie (L. Wojtasiewicz), rola marketingu w gminnym agrobiznesie (H. Mruk), rola doradztwa rolniczego i spółdzielczości w wielofunkcyjnym rozwoju obszarów wiejskich (Z. Szalczyk, W. Czternasty), znaczenie zagranicznych funduszy pomocowych w kreowaniu przedsiębiorczości na wsi (Ł. Pawelczak). Wszystkie te kwestie, niezwykle ważne dla lokalnego rozwoju wsi i rolnictwa, sygnalizują sprawy wymagające dalszych badań.

W sumie praca stanowi wartościowe studium dotyczące rozwoju sektora żywnościowego w Polsce i może być z pożytkiem wykorzystana zarówno przez praktyków, jak i ludzi nauki oraz studentów.

Stanisław Grabowski